

Anna Jachnina (XY) opowiada:

Wczoraj wieczorem przyjechał odwiedzić nas kuzyn W. Został przeniesiony do Komendy Miasta. Otrzymał rozkaz rozładowania magazynów na Pradze i przewiezienia ich do centrum. Wzburzony opowiada o incydencie z mundurowym policjantem, który rabował prywatne rzeczy z bagaży na dworcu Warszawa-Praga. Chwała Bogu, że to sporadyczny wypadek.

Na mieście dzięki pochmurnym pogodoms przez dwa ostatnie dni względny spokój. Wali tylko miejscami artyleria ciężka. Słuchamy radia. Sytuacja znacznie poprawiła się. Wojska polskie stawily opór na linii Bugu – Narwi. Niemcy mogą być w porządku, gdyż idą doborowe pułki z poznańskiego – Bortnowski, nasze bożyszczce – ten im pokaże! Francja i Anglia systematycznie bombardują niemieckie obiekty wojskowe. Żeby nam przystali jak najprędzej obiecane samoloty, wtedy my oblegalibyśmy miasta niemieckie. Starzyński podaje

wrażenia z codziennego objazdu miasta. Podkreśla bohaterski wysiłek pracownic domowych opiekujących się żołnierzami na pozycjach. Pogotowie Techniczne ułatwia przebijanie otworów między domami. Pozwoli to na swobodne poruszanie się podziemnymi korytarzami wzdłuż ulic. Podniosła transmisja z przysięgi Batalionu Obrońców Warszawy zaciera w nas zmęczenie i głód, zabija apatię.

Bestialstwo niemieckie przekracza wszelkie granice. Zbombardowano dom ks. Boduena. Dziesiątki trupów niewinnych dzieci. Pokrzepia nas wiadomość o odbiciu Łodzi przez wojska polskie. Kutno stawia zacięty opór.

*Pamiętniki z obrony Warszawy*, red. Halszka Buczyńska, Warszawa 1942.